Nr. 21. w Niedzielę dnia 25. Stycznia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 23. Stycznia. — Drogą nadzwyczajną odbieramy wiadomość z Konstantynopola z d. 20. b. m., że odbyła się konferencya względem zredagowania firmanu powołującego dywan księstw Naddunajskich. Dawniejszych 5 kategoryj ma być utrzymanych, a dawniejsza autonomia księstw będzie zachowaną.

Zdobycie Bender Busziru nastąpiło według nadeszłych tu wiadomości, bez silnego oporu.

Tryest, 22. Stycznia. — Parowiec z Lewanty przybił tu z wiadomościami z Konstantynopola dochodzącemi do d. 16. b. m. Według nich flota angielska stanęła przed Bender Buszirem i Anglicy zdobyli ten port na zatoce perskiéj, tudzież obsadzili wyspę Karrak.

Londyn, 22. Stycznia. — Admirał Dundas opuścił z eskadrą swoją na dniu 15. b. m. przystań pod Lizboną.

Paryż, 23. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza artykuły następującéj osnowy: Szwajcarya dopełniła aktu zaszczytnego, wypuszczając na wolność uwięzionych. Francya poznała na drodze poufnéj zamiary dążące do zgody króla pruskiego, a zawiadomiła o nich Szwajcaryą. Gdyby Szwajcarya nie chciała wypuścić na wolność więźniów, natenczas Francya nie mogła uchylić użycia siły zbrojnéj. Ponieważ Szwajcarya uskuteczniła bezwarunkowe wypuszczenie więźniów, przeto Francya uważa się w obowiązku przyłożenia się do rozwiązania sprawy w sposób zadowalający. Szwajcarya może teraz przystąpić do rozbrojenia się. Prusy doniosły, iż są gotowe do układów. Spodziewać się przeto można, iż przyjdzie do układu odpowiadającego interesom i godności obustronnym.

3% renta 68 fr. 02$\frac{1}{2}$ cent.

Kopenhaga, 22. Stycznia. — Dzisiejszy Fädrelandet donosi, że na wczorajszem posiedzeniu rady stanu uchwalono odpowiedź na noty pruską i austryacką. W odpowiedzi podobno utrzymują zasadę pod względem ustawy dotychczasowéj polityki i bronią z energią sprzedaży dóbr narodowych w księstwach.

Berlin, 24. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać członkowi instytutu francuskiego, malarzowi Fleury w Paryżu, tudzież ces. austr. radzcy i prezesowi zakładu geognostycznego w Wiedniu Hajdingerowi order za zasługi położone w umiejętnościach i sztukach pięknych.

Berlin, 23. Stycznia. — Najświeższe wiadomości. Times poglądając na wojnę perską złemi przyjęty jest przeczuciami. Przez ośm tygodni, mówi tenże, była w drodze do nas wiadomość, iż wyprawa wyszła z Bombaj. W połowie Marca dopiero może otrzymamy bliższą wiadomość, czegośmy dokazali na naszym żywiole. Jeżeli się przydarzy wyprawie nieszczęście, możem jéj dopiero w Czerwcu przyjść w pomoc z Anglii. Nie przedartą mgłą pokryta jest wyprawa brygadyera Chamberlaina w góry środkowéj Azyi. Nikt się nawet nie domyśla, iż sam dowódzca nie wie o celu swojego przeznaczenia. Czy ma dotrzeć do Heratu lub też umocnić się w Kabulu? Afganowie także nie wiedzą, czy to przyjaciel czy nieprzyjaciel do nich zawitał. Już jedno pokolenie zatarasowało mu drogę w wąwozach. Władze angielskie twierdzą, że usadowimy się n dobre w Afganistanie, lubo dobrze wiedzą, iż Dost Mahomed i jego sprzymierzeni nie pozwolą na to, a Rosya i Persya niechno skiną palcem, a napędzeni Afganowie do naszego sojuszu, staną nam na karku. Przypuściwszy nawet, że nam się wojna powiedzie i układy, nie ulega jednak powątpiewaniu, że coraz więcéj będzie potrzeba wysyłać wojska do tamtych okolic. Zażądano 10,000 świeżego wojska z Bengalu, a teraz żądają go jeszcze więcéj. Nawoływania te o wojsko, pociągną nawoływania o pieniądze z Anglii. Takie sprawy nie zakończą się jedną, ale trzema, czterema a może więcéj wyprawami. Bieda nasza rozpoczęła się od obsadzenia Kabulu. Trudno radzić po wypadkach, nie mogliśmy uprzedzić wypraw naszemi uwagami, bo je przysposabiano w największéj tajemnicy. Teraz ocknęliśmy się nagle, i mamy nową wojnę podbojową na karku.

Z Neapolu donoszą, że nowe zamachy i spiski popchnęły rząd na drogę surowości, za wypuszczonych 40, biorą 500 do więzień i fortec.

Z Hiszpanii smutne tylko dochodzą wiadomości. Rząd jest tam czystą konspiracyą. Królowa konspiruje przeciw gabinetowi, król przeciw królowéj, minister przeciw ministrowi i doszło do tego stanu, że królowa Krystyna w obawie o dynastyą napisała do swéj córki z Rzymu, ażeby rzuciła się w objęcia liberalizmu, jako jedynéj kotwicy, na któréj utrzymać się może podczas burzy nadchodzącéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20. Stycznia. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił, przebywającemu we Francyi wychodzcy polskiemu, Józefowi Dąbskiemu, powrócić do Królestwa polskiego, na zasadach najwyższego rozporządzenie z dnia 27. Maja 1856 roku.

Francya.

Paryż, 19. Stycznia. — Dziś popołudniu o godzinie 12éj podpisał Verger prośbę o kasacyą. Zdjęto mu przy téj sposobności sznurówkę. Verger był bardzo smutny. Żalił się na to, że nie chcą mu pozwolić zdjąć sznurówkę przeszkadzającą mu w pracy, co jest prawdziwą dla niego torturą. Skazany rozmawiał znowu z jałmużnikiem więzienia. Zdaje się z wielką niecierpliwością oczekiwać losu prośby swéj o kasacyą.

(Z kor. Cz.) Dnia 12. Stycznia dopełniono obrzęd oczyszczenia kościoła, w którym przed dziewięciu dniami morderstwo na osobie arcybiskupa było dokonane. Przewielebny biskup d'Evreux po odprawieniu mszy ś. w Panteonie, poszedł z procesyą do pobliskiéj świątyni St. Etienne du Mont i poświęciwszy zewnętrzne jéj ściany, przy odśpiewanym psalmie Miserere, poświęcił także jéj wnętrze. Kiedy procesya zbliżyła się na miejsce, w którem morderstwo było spełnione, duchowieństwo padło na kolana i odśpiewał modlitwę: *Parce Domine, parce populo tuo.* Potem przewielebny pasterz dał błogosławieństwo ludowi, przyniesiono Najświętszy Sakramert z pobocznéj kaplicy i ks. archidyakon Surat odprawił mszę ś.

Ten obrzęd miał miejsce przed południem a wieczorem w operze pierwszą reprezentacyą *le Trouveur maestro Verdi*, i jak zwykle bywa, zwłaszcza gdy wiedziano, że cesarstwo oboje na nią przyjadą, całe świetne towarzystwo paryskie pospieszyło do teatru, bo i to należy do wymagań wielkiego świata, aby każdy należący do niego nie z opowiadań drugich ale sam na własne oczy widział, jakiego przyjęcia doznaje pierwszy raz przedstawiona sztuka. Że dzisiaj Verdi jest w modzie, więc i w przekładzie francuskim podobał się publiczności. Borghi-Mamo po dwakroć przywołana, a tancerki Zina z Petersburga i Conqui w rolach Cyganki i wróżki w balecie do 3go aktu wtrąconym, otrzymały bardzo pochlebne oklaski. Tak to Paryż długo smucić się nieumie, trzeba mu coraz nowych rozrywek, zabawy, zapomnienia rychłego o tem co było wczoraj, co może się jutro powtórzyć. *Parigi, o cara, noi lasceremo..* śpiewa Piccolomini, a publiczność woła brava, w zgodnem uwielbieniu dla ukochanéj mieściny, która dla niéj wymyśla dniem i nocą trwające rozkosze. Niebawem opera daje nowy balet Marco Spada p. Mazilier, w którym Rosati wystąpi jako siostra Marco Spada, a Amaglia Ferraris w roli młodéj dziewczyny, któréj nadaremnie szukać w samejże operze. Utworzono ją jedynie dla tego aby owe najpierwsze tancerki na raz wystąpić mogły. W cyrku przygotowują fantasmagoryą *le diable d'Argent* a odwrotny jego medal pokaże Ambigu w dramacie 10 aktowym *le Route de Brest.* Pojutrze jako w 235 rocznicę Moliera teatr francuski ku uczczeniu jego pamięci przedstawi »Odludka i zmyślonego chorego.«

Temi dniami rozeszła się była wieść o odkryciu listów oryginalnych Moliera. Wiadomo iż dotychczas nikt pochwalić się nie może posiadaniem jego autografu, łatwo tedy sobie wyobrazić jaką ciekawość, niespokój, obudziła wieść ta pomiędzy licznemi we Francyi zbieraczami podobnych osobliwości. Każdy przemyślał tylko o tem jakby jeden taki list dostać, i jaką mu cenę naznaczyć, choćby z uszczerbkiem własnych dochodów, aż na szęście, pokazało się z rozbioru bliskiego, że owe listy były jakiegoś Piotra Moliera, nie będącego w żadnem pokrewieństwie z wielkim Molierem. Wszakże wystawiono na sprzedaż obszerny list własnoręczny Kornela, za który Rotszyld dawał fr. 995 a p. Paturle zalicytował go za fr. 1000. Zbieranie autografów da się wielorako usprawiedliwić, ale był na początku XVI wieku (1501) niejaki Jan biskup pomezański, który kolekcyą z pierników toruńskich robił a książę Kumberland niedawno jeszcze miał takąż z cygarów prawie od początku ich nastania aż do chwili swojego zgonu.

Zaślubiny hr. Morny urzędownie ogłoszone zostały w Mairie 10 okręgu w tych słowach: Hr. Karol, August, Ludwik, Józef de Morny amb. z księżniczką Zofią Trubeckoj córką nieletnią Sergiejusza Trubeckiego i księżnéj Katarzyny Trubeckoj urodzonéj Mussin-Puszkin.

Z każdym dniem przychodzą korespondencye z Chin opisujące zniszczenie Kantonu. Dotychczas Anglicy prócz szkody wyrządzonéj własnym kupieckim domom, których było 24 w Kantonie i tyluż innym europejskim nie odnieśli żadnego pożytku. Faktorye chińskie zburzone, były raczéj przyjazne Anglikom, i handel ich dochodził do 200 milionów; dziś wszystkie straty ich spadną koniecznie na handlarzy europejskich, którym ani zwrócić towaru ani zań zapłacić nie będą w stanie. Fortyfikacye Kantonu były dobrze wykonane ale

ich obroną nikt się nietrudnił, bo pierwszy wice-król zemknął z placu a za nim jenerałowie zostawując młodego mandarina w odwodzie na czele kontygensu Tatarów. Robotą fortyfikacyi przewodniczył niejaki inżynier chiński Fat-ka będący w służbie Tippo-Saiba aż do jego śmierci w 1799, po wzięciu przez Anglików Seringapatam wszedł był on do służby cesarza chińskiego Kia-king prowadzącego w r. 1802 wojnę z cesarstwem Aunam. Z obawy by nieprzyjaciel nieposunął się ku murom Kantonu, kazał go utwierdzić i uzbroić. Inżynier Fat-ka był bardzo umiejętny jak tego dowodzi własne jego dzieło w 1817 w Pekinie wydane, w którem rozbiera prawidła fortyfikacyi Vaubana, Cormentaigne, Montalembert i wielu innych europejskich pisarzy. Umarł on w r. 1822.

Jest przecież rzeczą pewną, że mimo krzyków niektórych dzienników londyńskich, rząd angielski nie dopuściłby się podobnego gwałtu dla błachych powodów, gdyby niezamierzał z dawna wdarcia się do granic państwa chińskiego, kiedy żadne układy dotąd mu ich otworzyć nie potrafiły. Kiedyś może czas wykryje, że i rokoszanie z podniety obcéj, chorągiew buntu podnieśli, a dziś miejmy przekonanie, że Anglicy postawili już pierwszy krok i że go niecofną w tył, tak jak się niecofną z golfu perskiego, który jeśli nie dla czego innego jest im potrzebny, to przynajmniéj dla tego, aby byli panami dwóch przeciwległych punktów projektowanéj drogi wzdłuż Eufratu, jeźli jéj wykonanie tak gorliwie popierane przez lordów Clarendon i Redcliffe na przekor kanalizacyi międzymorza Suez kiedykolwiek nastąpi.

Jenerał Chesney i Mac Neil niegdyś pełnomocnik angielski w Persyi przekonawszy się na gruncie o podobieństwie prowadzenia kolei żelaznéj z Aleksandretty przez Alep do Yaler-Castle a następnie za pomocą statków parowych, udali się pierwszy do Stambułu, drugi do Londynu, aby projekt do skutku przywieść, ale sułtan od którego żądano zaręczenia 6% procentu od kapitału kompanii, niema wielkiego interesu obciążania swego skarbu wypłatą roczną około 30 milionów, tem bardziéj że inne kompanie korzystniejszy mu plan podają połączenia koleją Konstantynopola z Bassorą. Nie rychło zdaje się usunięte zostaną przeszkody stawiane exekucyi projektom zbliżenia Azyi do Europy, gdyby zawiść mogła na chwilę ucichnąć, pewnie za lat dziesięć wspólnem usiłowaniem cywilizacyi europejskiéj dokonaneby zostało prawdziwie wielkie przedsięwzięcie p. Lesseps i tylu innych uczonych i światłych inżynierów.

W innéj stronie rozpoczęte 15. Listopada 1855 r. układy o zniesienie cła na Sundzie dochodzą do skutku i z pewnością powiadają, iż z otwarciem żeglugi na wiosnę ustaną dawne opłaty. Wszystkie państwa przyjęły na siebie złożenie Danii pewnéj oznaczonéj sumy. Kiedy po raz pierwszy Dania nałożyła cło na towary idące cieśniną sundzką, nasz Zygmunt August stanął w obronie swobodnego handlu i Duńczyk taryfy swoje schował do lepszego czasu. Ten krok Zygmunta Augusta podał myśl tworzącemu się związkowi hanzeatyckiemu, aby mu zwierzchność jego nad nim poruczyć. Zygmunt August jako pan Gdańska, Rygi i Rewla, zwierzchnik Królewca i Memla byłby sędzią handlujących narodów, ale senat odrzucił ten projekt i dla tego tak mu złorzeczył Sułkowski w mowie pogrzebowéj, że nie umiał zrozumieć dobra prawdziwego rzeczypospolitéj.

Independance ogłosiła niedawno, że Francya ma zamiar opuszczenia Taiti dla Nowéj Kaledonii a myśli o wyprawie z Algeryi do Senegalu. I jedno i drugie jest bajką. Rząd francuski z Nowéj Kaledonii nie zechce robić Botany-Bay, a żeby wysyłał karawanę przez pustynie państw Yolop, Kayor, Dimer, Fuła na przestrzeni 800 mil, nie mogąc jéj zabezpieczyć od napadów nieznanych królików, to się w żaden sposób ani z rozsądkiem ani z konieczną potrzebą niezgadza.

Tenże dziennik doniósł o darach wzajemnych hr. A. Br. i księcia Napoleona, małéj to wagi rzecz ale i w niéj słowa prawdy niemasz.

Pan Boutigny przed laty wykazał, iż z tygla do czerwoności rozpalonego można lód otrzymać — dziś pan Lecoq z Clermont-Ferrand wynalazł *chauffage à la glace*. Gdyby to lodem można było ogrzewać domy, wynalazek jego byłby dla nas nieoceniony; ale on stosuje go tylko do roślin po cieplarniach chowanych, i gdy o to idzie mu, aby ciała temperatury niżéj 0° doprowadzić do 0° radzi używać wody szczelnie w naczyniu zamkniętem i na działanie powietrza niewystawionéj. Kilogram wody zawiera 79° cieplika, ten zwolna i stopniowo ustępując z naczynia, nim wodę w lód zamieni, ogrzewać będzie rośliny i zachowa od zmrożenia. PP. Rousseau i Ravel odkryli w czasach gdy trufle perigorskie w wysokiéj są cenie, bo kilogram ich przedaje się teraz od 28 do 30 fr., że one w ziemi tworzą się z ukłucia pewnych much w rozgałęzione korzenie dębów białych i zielonych; muchy te w miesiącach Lipca i Sierpniu zakopują się w ziemi, i w miejscach dotkniętych swem żądłem składając jaja, z których potem część jakaś z sokiem dębu przeradza się w to co nazywamy truflą. J muchy są rozmaitego koloru mniéj więcéj ciemne, tak i owoc rozmaity bywa. Zeby uprawę trufli pomnożyć tam gdzie się one pokażą, trzeba rozrzedzić zarost dębow, aby wpływowi słońca ułatwić, i ziemię w około lekko podnieść i zabronować, aby muchy łatwiéj mogły się w głąb jéj dostawać. Zagnojenie ziemi oddala muchy. Wcześnie można wiedzieć o dobrym lub złym urodzaju, jaki będzie w Lutym; jeśli na dębach pokażą się w znacznéj ilości gałki galasowe, to jest dowodem, że zbiór będzie lichy — albowiem te naroście łącznie z wpływem much truflowych stanowią pierwiastek owocu tak poszukiwanego od dzisiejszych Lukullusów. Odkrycie to rzetelne i wcale niezmyślone na żart, polecam właścicielowi ziem na Podolu, w Białostockiem i na Żmudzi, gdzie się trufle rodzą.

Dziś wyszła książka p. Véron »Les Quatre annès du regne« i 5ty tom »Pamiętników ks. Raguzy.«

Anglia.

Londyn, 19. Stycznia. — O ekspedycyi do perskiéj zatoki morskiéj pisze Times: Posłana tam flota na tak wielką skalę przygotowaną była, jak tylko sobie wystawić można, a prędkość, z jaką przysposobiono ją do odpływu, jest korzystnem świadectwem energii owego rządu. Część w końcu odeszła floty, znajdowała się d. 19. Listopada na kotwicy na wysokościach Muskatu, i miała się zetknąć w kilka dni z resztą okrętów w Bandix Atlas w zatoce morskiéj. Już 17. Grudnia oczekiwały władze w Bombay z każdym dniem wiadomości o upadku Buszyru. Gdy wielkie przygotowania na nasze przyjęcie miały być zrobione, nie jest rzeczą niepodobną, że około Bożego narodzenia, gdy marzyliśmy o pokoju i życzliwości, perska zatoka morska od miesiąca już była widownią krwawéj nieprzyjaźni między królową angielską a szachem perskim. Ostatnie wiadomości o ekspedycyi nadeszły przez Bombay i wymagały 8 tygodni czasu aż doszły do Anglii; niecierpliwość z jaką wyglądamy dalszego biegu wojny zwiększa się jeszcze bardziéj przez to, że dopiero w środku morza dowiemy się, jak się nam powodzi na najbliższéj, najwygodniejszéj i najbardziéj przystępnéj części pobojowiska, na naszym własnym żywiole, a jeżeli plany nasze zniweczy zajadłość elementów albo upadną z innéj przyczyny, może ztąd w Czerwcu dopiero nadbiedz im pomoc.

Szwajcarya.

Bern, 18. Stycznia. — Dziś rano o godzinie 9éj dostali się więźniowie newszatelscy na granicę francuską pod Verrières. Orszak wojska na czele 4ch oficerów i dyrektora poczty udał się ostatniéj nocy po ostatnich 14 więźniów, którzy pospieszyli extrapocztą za braćmi swymi. — Rada związkowa w moc pełnomocnictwa postanowiła donieść jenerałowi, że wojsko zebrane może rozpuścić, co jednak zwolna nastąpi. W osobnéj proklamacyi składa władza związkowa wojsku podziękowanie za gorliwość, jaką okazało spiesząc do szeregów obrońców kraju. I Dr. Kern otrzymał pismo rady związkowéj dziękczynne za okazaną przezorność i patryotyzm w misyi do Paryża odbytéj.

Włochy.

Neapol, 12. Stycznia. — Wiele tu aresztowano osób w skutek odkrycia towarzystwa tajemnego stojącego w związku z komitetem Mazziniego w Genewie i Turynie. Odkryto także monety wartości ½ piastra z popiersiem Lucyana I króla obu Sycylii. — Ułaskawienia tyle razy głoszone, dotąd jeszcze nie wyszły. Mówią atoli, że pomimo agitacyi panującéj w całym kraju, niezadługo nastąpią. Położenie wyspy Sycylii wznieca w rządzie tutejszym ciągłą obawę. Powiększono potajemnie tamtejszy garnizon.

— Oestr. Ztg donosi, że w Siena przyszło do demonstracyi ulicznéj. Studenci pod pozorem zbratania się umówili się, aby zrobić wycieczkę w okolice i wielu mieszczan przyłączyło się do nich. Zagrzani winem w liczbie około 800 wrócili wieczorem do miasta śpiewając pieśni polityczne i niosąc przed sobą trójbarwną chorogiew. Zbiegowisko trwało aż do północy. Nazajutrz wzięto sześciu przywódzców, wydalono około 20 studentów i zamknięto uniwersytet na pewien czas. Między studentami wydalonymi, znajdują się na nieszczęście synowie najwyższych urzędników toskańskich tak cywilnych jak i wojskowych.

— Rząd O. Sycylii przesłał do swych poselstw zagranicznych, równie jak do ministów pruskich w Paryżu i Londynie, następujący okólnik, do którego dołączona jest lista 44 osób, świeżo przez króla ułaskawionych:

Neapol, 27. Grudnia 1856.

»Panie..... Dzięki pomocy Bożéj, kraje JKMci, przeszły bez szkody w krótkim czasie przez trzy okropne próby, które różniąc się od siebie swoją naturą mogły były uwikłać królestwo całe w groźne następstwa przerażenia i nieładu, gdyby męztwo i przezorność króla, miłość i zaufanie ludu w świetne przymioty monarchy naszego i niezachwiana wiara wojska, nie były zmieniły w chwałę dla króla i w radość dla wszystkich jego poddanych wypadków, które mogły były doprowadzić do najstraszniejszych klęsk.

Znajome już Panu..... owe trzy nieszczęsne zdarzenia, które z kolei po sobie nastąpiły; najprzód ruch powstańczy w niektórych gminach Sycylii, następnie obrzydły zamach przeciwko uświęconéj osobie naszego ukochanego monarchy, a w końcu miane za przypadkowe wysadzenie w powietrze prochowni w porcie wojskowym, która mniéj jednak spowodowała nieszczęść, niż się obawiać było można, a w obec których te, które się wydarzyły, byłyby bez znaczenia, gdybyśmy nie byli zmuszeni opłakiwać śmierci kilku osób, znajdujących się tamże z obowiązku swéj służby.

Objawy radości i przywiązania, których dowody lud dobrowolnie składał królowi, zatarły wszelki ślad przestrachu, jaki zdarzenia te w pierwszéj chwili wznieciły, objawy te wzmacniają owszem przekonanie o miłości poddanych do swego ojcowskiego, tyle uwielbionego monarchy i udzielają pewności, że nadaremnym będzie każdy zamach zakłócenia w państwach królewskich spokojności, pielęgnowanéj tak starannie łaskawością, mądrością i siłą charakteru N. Pana.

Powyższe wypadki nie mogły zmienić tego stanu rzeczy, który jest dla kraju najpewniejszą rękojmią przyszłości, wpajając w umysł króla pragnienie postępowania i nadal z równem jak w przeszłości pobłażaniem względem swoich poddanych, którym skrócił karę na jaką byli skazani, lub pozwolił wrócić z wygnania jeżeli nie będąc dla spokojności publicznéj niebezpiecznemi, upraszali o to z pokorą i żalem.

Znajdziesz Panie ... prócz listy już ci przesłanéj, obecnie listę nową osób ułaskawionych, którą Ci załączam w tym celu abyś się starał o ile to od Ciebie zależy, przyczyniać się do wykonania udzielonych łask królewskich i abyś mógł w danym razie zastósować do tego twój język, zbijając kłamliwe twierdzenia obiegające o mniemanéj tyranii naszego rządu.

Minister spraw zagranicznych.« (podp.) *Carafa.*

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Stycznia. — Na zwykłem posiedzeniu środowem reprezentantów miasta, zdawał sprawę członek komisyi finansowéj p. Jaeckel z etatu dochodów i wydatków na rok 1857 ułożonego przez magistrat. Objaśniał niektóre pozycye w nim i zmiany niektóre proponował w imieniu komisyi a mianowicie co do zmniejszenia niektórych wydatków. Po długich rozprawach postanowiono odesłać etat magistratowi dla poczynienia w nim odmian według uchwały zgromadzenia reprezentantów. Ponieważ wydatki znacznie się powiększyły, przeto postanowiono podwyższyć podatek od dochodów o 50 procent, tak że odtąd ma przynosić 48,000 tal., gdy dawniéj tylko czynił 32,000 tal. Podatek ów łącznie z innemi ma pokryć rozchód etatowy podany na 117,511 tal.

Następnie przedłożono wnioski komisyi finansowéj, aby magistrat wcześniéj składał projekta etatowe, aniżeli dotąd, a jeżeli tego nieuczyni, aby trzymający pióro w zgromadzeniu reprezentantów przypominał na piśmie, iż temu przepisowi aż do 1. List. nieuczynił magistrat zadosyć. (Etat na rok 1857 dopiero został przedłożony reprezentantom w ostatnich dniach Listopoda, zamiast w Październiku, a więc ustanowienie etatu niemogło nastąpić przed 1 Stycznia r. b.). Drugi wniosek tejże komisyi domaga się wydzierżawienia mostowego, ponieważ pensye poborców mostowych niezostają w stosunku odpowiednim do

dochodu. Jeżeli dzierzawa więcéj nie przyniesie, ma pozostać przy dotychczasowym poborze. W trzecim wniosku żąda komisya finansowa zaprowadzenia po zakładach miejskich kuchni i pieców tak urządzonych, aby w nich można palić węglem lub koaksem, tudzież gazu do oświetlania wszystkich pokoi i kurytarzy po miejskich zakładach. W 4tym wniosku domaga się, aby wezwać magistrat do złożenia etatu administracyi gazowéj na rok 1857 i to w przeciągu 4ch tygodni. W 5 wniosku żąda od magistratu, aby etat dochodów i rozchodów tak był układany, iżby można widzieć obok rozchodu i fundusz na niego przeznaczony i uchwałę reprezentantów miejskich, dozwalający podobny uczynić wydatek. Komisya jest tego zdania, iż tym sposobem można tylko zapobiedz dalszemu wzmaganiu się długów miejskich, bo przejrzeć będzie można łatwo, ile już magistrat użył kapitałów miejskich i ile ich jeszcze pozostanie w rezerwie. W szóstym wniosku wywodzi rzecz następnie komisya finansowa: wedle ordynacyi z roku 1853 i przepisu dawniejszéj ordynacyi, wolno magistratowi tylko rozrządzać funduszami na etacie umieszczonemi. Jako magistratowi niewolno bez zezwolenia reprezentantów m. sprzedawać gruntów, tak też niewolno mu rozrządzać kapitałami miejskiéj komuny, a tem mniéj obciążać długami własność miasta, choćby nawet sposobem zaliczeń na cele miejskie. Tymczasem magistrat przekroczył te przepisy i użył w roku 1856 sumę 20,000 tal. tudzież 2000 talarów w listach rentowych z kasy miejskiéj zostającéj tylko pod dozorem magistratu, dla pokrycia wydatków kasy kamelaryjnéj. Cały kapitał miejski mogący być spieniężony, wkońcu r. 1855 wynosił około 94,000 tal., w ciągu roku zeszłego został przez magistrat wydany. Założone protestacye przeciw temu samowolnemu użyciu kapitałów miejskich przez magistrat, pozostały bez skutku. Reprezentanci miejscy dowiedzieli się dopiero o wydaniu tem kapitału przy obliczeniu procentów wpływających do kasy miejskiéj. Zważywszy na to położenie rzeczy i na obowiązek reprezentantów miasta czuwania nad przepisami ordynacyi miejskich, aby w miarę ich rozporządzano majątkiem miejskim, wnosi komisya finansowa: 1) ażeby podał magistrat stan kapitałów miejskich na d. 1. Styczn. 1851 r., 2) ażeby wykazał ich rozchód szczegółowo, 3) ażeby wywiódł prawo, mocą którego wolno mu było rozrządzać majątkiem miejskim, bez pozwolenia reprezentantów miejskich, 4) aby co rok zdawał sprawę reprezentantom m. z administracyi funduszów miejskich, 5) aby przypomnieć magistratowi, że wszyscy składający go członkowie solidarnie są odpowiedzialni za przekraczanie etatu ustanowionego przez zgromadzenie reprezentantów. (Wniosek 5 pominięto jako objęty przepisami ordynacyi). W końcu polecono komisyi finansowéj aby się zajęła rostrząsaniem i wykryciem tych wydatków które poczynił magistrat za zezwoleniem zgromadzenia reprezentantów, a które dokonał bez zezwolenia, jakie magistrat zaciągnął długi i pożyczki z innych kas, aby poczyniła wnioski względem przywrócenia równowagi w dochodach i rozchodach i zapobieżenia przyszłym podobnym wypadkom, zmieniającym stan majątku komuny. Przeciw zarzutom bronili magistrat radzcy miejscy pan major Treskow, Au i Tayler. Reprezentanci przyjęli wnioski komisyi finansowéj i upoważnili przewodniczącego, aby wszystkie wnioski magistratu o nadzwyczajne wydatki odrzucał i wynurzył zadziwienie reprezentantów, jak mógł magistrat użyć 22,000 tal. z kasy zostającéj tylko pod jego dozorem, na potrzeby miejskie bez uwiadomienia o tem członka reprezentantów miasta delegowanego do deputacyi, która się trudni administracyą téj kasy.

Co się tyczy wypuszczenia w obieg 60,000 tal. obligacyi na zakład gazowy, toczyły się obszerne rozprawy, a ponieważ powstały powątpiewania, czyli stósownemby było podwyższenie od nich stopy procentowéj na 5 od sta, przeto wstrzymano się od uchwały stanowczéj pod tym względem i postanowiono, aby magistrat wprzód zdał sprawę, czyli miasto niebędzie wkrótce znaglone jeszcze większy dług zaciągnąć dla wyrównania swoich finansów.

(Nadesłano.)

Z Kościańskiego, 19. Stycznia. — Szan. korespondent dziennika Czas w artykule swym z Poznania w num. 11 umieszczonym, nie dość uwzględnia stosunek przy wyborach kandydatów na jeneralnego dyrektora Ziemstwa zachodzący, zapominać się bowiem zdaje, iż przy tychże nie chodzi o jednego kandydata, lecz o wybór trzech.

Szanując każde pojedyncze zdanie, chętnie się przyłączamy do słusznego ocenienia zasług jednego z naszych współobywateli, którego »życząc ażeby rządowi na kandydatów byli przedstawieni ludzie z wpływem i majątkiem«, spodziewamy się, iż od kandydatury wyłączyć nie myśleliśmy, gdyż właśnie pan Marcelli Żółtowski posiada żądane przymioty, oprócz tego stanowiąc jednę z znakomitości, któremi nasze W. Księstwo poszczycić się może. Natomiast nie znajdujemy dostatecznéj przyczyny zadziwienia, dla któréj rozmaite okolice W. Księstwa z różnemi nie miałyby występować kandydatami; jest to bowiem winą naszego położenia, jeżeli przez brak życia publicznego znamienitości z trudnością granice przekraczają powiatu, dla tego owszem oczekujemy wystąpienia ich większéj liczby, zachowując sobie z wszystkich wybrać trzech, którzyby żądanemu, bycia użytecznemi krajowi, odpowiedzieli warunkowi. Choćbyśmy więc szan. korespondenta jeszcze bardziéj zadziwić mieli, sądzimy potrzebnem temuż oznajmić, iż oprócz trzech, o których wspomina, panów Marcellego Żółtowskiego, księcia Sułkowskiego i Taczanowskiego, słyszeliśmy ich wymienionych jeszcze więcéj, jako to: panów Ponińskiego z Wrześni, Józefa Mycielskiego z Kobylopola, Erazma Stablewskiego z Dłoni i kilku innych, którzy żadnéj przyczyny do odmówienia téj posady mieć nie będą, skoroby do służby publicznéj przez wyborców powołanymi być mieli, a do czego paragrafem 94 regulaminu są obowiązani.

Nie rozumiemy też dążności i celu, dla których panu Taczanowskiemu daje ciągle tytuł hrabiego, a panu Żółtowskiemu takowego odmawia, gdy o ile wiadomo ostatni również ten tytuł posiada.

Zdania szan. korespondenta co się tyczy pana Alfonsa Taczanowskiego wcale nie dzielimy, z powodu, iż temuż zupełnie niesłuszne zarzuty czyni, »jakoby na drogę z uczuciem i kierunkiem swych współobywateli miał był wstąpić sprzeczną«. Kwestyą tę jako za daleko prowadzącą, nie tu pora roztrząsać, lecz wypadki przed 9 laty w Europie zaszłe, zdaje się, iż nas choć trochę uleczyć były powinny od adoracyi demokracyi niemieckiéj, i że na każdego co z nią nie trzyma, my Polacy nie powinnibyśmy rzucać kamieniami. Przyznajemy, iż pan Taczanowski odosobnione w Berlinie zajmuje stanowisko, lecz z drugiéj strony wyznać musimy, iż żadnym krokiem od swych współobywateli popartym dotąd nie był; zaszczyty więc które tegoż spotkały, jako to: szambelaństwo, hrabstwo, order czerwonego orła 2éj klasy i miejsce w izbie wyższéj, osobistości swojéj jedynie winien i że żadnéj nie mamy przyczyny, ażeby na stanowisko przez jednego z naszych obywateli osiągnione nietylko niechętnem patrzyć okiem, ale nawet tegoż dążność w niesłusznem i niczem niezasłużonem mieli prawo wystawiać świetle.

Pomimo więc niezasłużonéj krytyki na pana Alfonsa Taczanowskiego uważamy tegoż za bardzo rzeczywistego kandydata, którego wyborcy jako jednego z trzech na liście postawią, jeżeli uwagę swą na interes towarzystwa ziemskiego zwrócą, a na błahe podszepty, iż komukolwiek głośna a próżna fama opozycyjnego nie uplecie wieńca, ten źle się współobywatelom zasługuje, raz swe ucho zamknąć zechcą.

Porozumienie się pomiędzy wyborcami, ocenienie przysług które każdy z kandydatów sprawie publicznéj oddać może, a tem samem wcześniejsze zjechanie do Poznania, będą najlepszemi środkami, aby wybory z korzyścią dla ogółu, a zatem sumiennie i zaszczytnie ze strony wyborców dokonać.

Wiadomości literackie.

Poznań, 24. Stycznia. — »Przyrody i Przemysłu« wyszedł Nr. 4. i zawiera: O warunkach rozwijania się roślin (ciąg dalszy) przez Dr. Wojciecha Urbańskiego. Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Stanowisko Wojciecha Jastrzębowskiego w przyrodoznawstwie, (ciąg dalszy) przez Karola Mstowskiego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Stycznia.

Pszenica 50—84 tal.

Żyto 45—46 tal., na Styczeń 46—$\frac{3}{4}$ tal., na Styczeń Luty $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal, na Luty Marzec $45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $45\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 36—42 tal., mały 33—38 tal.

Owies 21—25 tal.

Groch 36—48 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{5}{12}$ tal., na Styczeń $16\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Styczeń Luty $16\frac{5}{12}$ tal., na Luty Marzec $16\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{5}{6}$—$\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $14\frac{1}{6}$ tal.

Olej makowy 19—21 tal.

Olej konopny $15\frac{1}{6}$ tal.

Olej palmowy $17\frac{1}{2}$ tal.

Łój żółty rosyjski $17\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $26\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., z beczką $26\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec $26\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 27 tal., na Kwiecień Maj $27\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $27\frac{7}{8}$—28 tal., na Czerwiea Lipiec $28\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 23. Stycznia.

Żyto 43 tal., na dostawę wiosenną $45\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Kwiecień Maj $15\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $13\frac{7}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{5}{16}$ proc., na Maj Czerwiec 12 proc., na Czerwiec Lipiec $12\frac{5}{8}$ proc.

Gdańsk, 22. Stycznia. — Na ostatnim poniedziałkowym targu próby krajowéj pszenicy w tak lichéj wystawiono kondycyi, — że nawet ze zniżeniem 2 szyl. na kwarterze kupca niepodobna było znaleść. — Lepsze ziarno po dawnéj odchodziło cenie, a w notowaniach zagranicznego zboża żadnéj nie widzimy zmiany. Czas w Anglii był bardzo słotny i burzliwy.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	6038	6523	7687	1512	—	39,745
z zagranicy	12,749	12,231	17,752	505	12,850	8062

Targi irlandzkie, szkockie i prowincyalne trzymały się słabo.

We Francyi przeciwnie handel był ożywiony i wszystkie bez wyjątku targi z wyraźną poprawą tudzież dążnością ku dalszemu podwyższeniu zamknęły się. Rezerwa mąki w Paryżu do mało znaczącéj zeszła cyfry.

W Holandyi, Hamburgu i innych niemieckich portach żadnego nie było ruchu, a obrót tylko dla pokrycia potrzeb konsumcyi był ograniczony.

Na naszéj giełdzie równie w pszenicy bagatelne tylko tranzakcye miały miejsce. Na spekulacyę nikt nie kupował, a małe partye ze zniżeniem nawet nie bez trudności dawały się umieszczać. Żyto przeciwnie z wielką łatwością odchodziło.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	86—88	2	12	6	2	21	8
»	88—91	2	25	—	3	9	2
Żyta	81—85	1	18	—	1	23	—
»	86—89	1	24	7	1	29	—
Jęczmienia	78—80	1	20	—	1	22	6

Czas mieliśmy prześliczny, bez śniegu przy najpiękniejszéj pogodzie i silne przymrozki.

Kursa zamian. – Londyn $197\frac{3}{4}$. Amsterdam $102\frac{2}{3}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 24. Stycznia.

BAZAR: hr. Kwilecki z Oporowa, Budziszewski z Xiąża, Swinarski z Kruszewa, Szołdrzyński z Lubasza, Lubiński z Kiączyna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Turno z Słopanowa, Stensch z Frankfurtu n. O.; Ullmann z Frankfurtu n. M., Gollnisch i Seydel z Szczecina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Denk z Neukrug, Hellwig z Wrocławia, Cohn i Petersdorff z Berlina, Müller z Moguncyi, Vetter z Hamburga.
HOTEL DU NORD: Niché z Grodziska, Schatz z Magdeburga.
POD CZARNYM ORŁEM: Schnellmann z Szczecina, Urbanowski z Turostowa, Falkowski z Pacholewa.
HOTEL BERLINSKI: Röhl z Wilkowa, Pilaska z Stumienia.
HOTEL PARYZKI: Sumiński z Lussowa, Alund z Starego, Jagodzińska z Stempuchowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Hötmann z Sierakowa, Pfeiffer i Rathmann z Polski, May z Śremu.
POD TRZEMA LILIAMI: Jeske z Jerki, Speichert z Rogoźna.
HOTEL KRUGA: Goulnisch z Osieczny.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rosenthal z Berlina, ul. Frydrykowska 19.

W księgarni **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze są do nabycia:

	Tal.	Sgr.
Hoffmanowa. Pismo święte wybrane z ksiąg starego i nowego zakonu objaśnione uwagami pobożnych uczonych i ofiarowane matkom i dzieciom polskim. 2 tomy, z rycinami .	6	20
To samo bez rycin	4	—
Pamiątka II. stulecia od zaprowadzenia w r. 1651. Zgromadzeń Ś. Wincentego a Paulo XX. Missyonarzy i Sióstr Miłosierdzia w Polsce i zawierająca w sobie Nowennę do Niepokalanego poczęcia Maryi Panny. Nowennę do S. Wincentego z krótkim opisem jego żywota z rycinami . . .	—	7½
To samo bez rycin	—	5
Kozłowski F. Ksiądz Józef Bogobojski czyli moc religii chrześciańskiéj w umiejętności i życiu. 2 tomy	1	15
Tegoż Żywot Świętego Aloizego Gonzagi dla użytku młodzi naszéj	—	3
dito Zwierciadło doskonałości chrześciańskiéj dla sług i gospodarzy każdego stanu. 2 t.	—	15
Krótkie medytacye o ostatecznych sprawach człowieka na każdy dzień miesiąca dla użytku wiernych	—	2
Lacordaire. Kazanie miane w katedrze paryskiéj założenia kaplicy grecko-słowiańsko-katolickiéj	—	10
Lorgues. Chrystus Pan w obec naszego wieku	1	20
Księga natury. O stworzeniu świata według Despreaux i Desduits	—	9
Montreuil. Żywot Świętéj Zity	—	5
Łancucki ks. J. W. Pisma rozmaite. Tom I. zawiera Odezwy przygodne	—	25
Tegoż Kazania i mowy wydane przez X. T. Kilińskiego	1	10
Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świętobliwych Polaków i Polek. 4 tomy . .	2	—
Mszał współkapłański dla osób świeckich .	—	15
Wzory sztuki średniowiecznéj i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII. w dawnéj Polsce. Serya I. z 24 poszytów z rycinami chromolitografowanemi	33	10
Toż samo Serya II. z 24 poszytów	33	10

OBWIESZCZENIE.

Łąka po lewéj stronie szosy ku wsi Górczyn położona, należąca do Kamelaryi, będzie wydzierzawioną na dalsze trzy lata od 1. Kwietnia r. b. aż do ostatniego dnia miesiąca Marca 1860. roku.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 30. m. b. o godzinie 11éj przed południem przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta na ratuszu, na który chęć dzierzawienia mających wzywamy z tém nadmienieniem, iż każdy z licytujących złożyć winien kaucyą w ilości 10 Talarów.

Warunki są do przejrzenia w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 8. Stycznia 1857.

Magistrat.

AUKCYA

koni, powozów i szorów.

W poniedziałek dnia 26. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę w starym Rynku przed wagą ratuszową

2 konie powozowe w 7mym roku, to jest:

klacz siwą i klacz kasztanowatą

Litewskiéj rasy, bez wad, jako też ***powóz na resorach i 4 czarne chomęta.***

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj powiatu Śremskiego odbędzie się 3. Lutego r. b. w ***Śremie*** na sali P. **Kadzidłowskiego.**

Dnia 5. Lutego odbędzie się w **Grodzisku** zebranie towarzystwa agronomicznego, na które się szanownych członków zaprasza. **Dyrekcya.**

Swieże kuchy rzepakowe

przedaje cetnar po 1 Tal. 19 Sgr.

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, Zamkowa ulica 5. w pobliżu Ryeku.

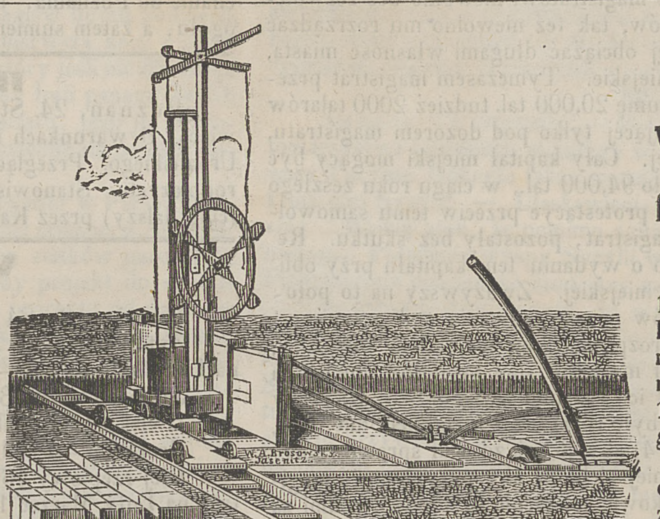
Medal złoty 1845. — **Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,** — Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu,*** tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera,*** na przeciw zegaru pocztowego.

Prawdziwa wyprzedaż.

Z powodu przeniesienia naszego handlu do Gdańska, mamy zamiar przed wysłaniem towarów tamże przed 31. b. m. sprzedawać gładkie i przerabiane wstążki, rozmaite tule i koronki, tkaniny neglizowe, szyrtingi, kambrysy, żakonety, gładkie i kwieciste mole, pończochy, rzeczywiście ***33⅓ procent*** niżéj ceny za gotowiznę.

Bracia Fiedler, **przy starym Rynku Nr. 98.**



Wynalezioną przezemnie

Machinę do kopania torfu

poleca

w Jasenitz pod Szczecinem

patentowana

fabryka machin do kopania torfu

W. A. Brosowskiego.

Machina do kopania torfu sięga 6 do resp. 18 stóp głęboko i kosztuje 124 do 160 Tal. Robić nią można w wodzie i sucho, woda nigdy jéj nieprzeszkadza i potrzeba do pomocy 3 ludzi. Wykopuje w 12 godzinach 10 do 12 tysięcy kawałów torfu 4 do 5″ grubych i 12″ długich.

Już przeszło 900 machin z formy obok oznaczonéj wyszło z méj fabryki, co niezawodnie najlepiéj poświadczy o praktycznéj doskonałości onychże.

Ten sam co wyżéj.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta podczas zimowych miesięcy od godziny 9. do 3.

Découverte incomparable par sa vertu.

EAU TONIQUE PARACHUTE DES CHEVEUX

De Chalmin, à Rouen.

Cette composition arréte la chute des cheveux, en fait croître de nouveaux en deux mois, leur donne du brillant, enlêve les pellicules écailleuses boutons, demangeaisons, gourme, sensibilité de la peau et guerit toutes les maladies dont le cuir est affecté, **succès garanti — consultations gratuites** pour les soins hygiéniques a donner à la chevelure, et **traitements** par correspondence. — **Affranchir.**

Fabrique Rouen, rue de l'Hôpital, 40. — Dépôt à Paris, pass. Choiseul, et chez

Montigny Desfossé,

Wilhelms-Str. 24. à Posen.

Dwa nowe dobrze i mocno zbudowane powozy, łandara bardzo elegancka na leżących rysorach bez drąga i półkryty powozik na drągu i dubeltowych leżących rysorach (Neytyczanka) stoją z polecenia tanio na sprzedaż u fabrykanta powozów

W. Szczepańskiego,

na Wielkich Garbarach Nr. 38. pod złotą kulą.

W kopalni gipsu w ***Wapnie*** pod Kcynią, powiat Wągrowiecki, dostać można każdego czasu gipsu miałko mielonego do mierzwienia koniczyn, grochu, wyki, smużnych łąk, lnu, rzepiów, kapusty, ziemniaków, do poprawienia mierzwy, do czyszczenia powietrza w owczarniach, oborach, stajniach, cent. Berliński po 10 Sgr., palony i miałko mielony do sztukateryi 30 Sgr. cent. Berlin. W kamieniach surowy po 6 Sgr. cent. Berliński.

Fl. Wilkoński.

Dominium ***Chrząstowo*** pod Sremem ofiaruje około 2000 wierteli zdrowych, czystych perek saskich, znanych pod nazwiskiem »Zwiebelkartoffel«, w polubowych ilościach franco ***Chrząstowo*** w zamian na zdrowe czerwone perki swójskie w proporcyi jak 2 do 3.

Zginęła mi wyżlica — **Diana** — cała czarna, gładka i wypasła. Kto mi ją przyprowadzi, lub doniesie gdzie się znajduje, dostanie stósowne wynagrodzenie. ***Warliński,***

w Świętojańskim młynie pod Poznaniem.

⊙ **!!! Cierpiący na odciski** mówić zemną mogą **nieodwołalnie** tylko jeszcze do 1. Lutego r. b. od 10—1. i od 2—5. w Hotelu Rzymskim pod Nr. 7.

Ludwik Oelsner, lekarz na nogi.

Rękawiczki paryskie glacé

poleca ***M. J. Kamieński,***

Skład płócien i Bielizny w Bazarze.

Poszukuje się zdatny, bezżenny **Ogrodnik.** Dokąd? — wskaże ***M. J. Kamieńki,***

w Bazarze.

Świeżych dużych kuchów lnianych przedaje cetnar po 13 Złt.

Rafinerya oleju Adolfa Asch,

Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

Na rachunek zamiejscowego domu handlowego sprzedaję rozmaite gatunki prawdziwego szampańskiego wina butelkę po $1\frac{5}{6}$ Tal., biorącym większe ilości taniéj.

Wilhelm Schmaedicke,

Wodna ulica Nr. 17. na I. piętrze.

Skład mój Herbaty Chińskiéj ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

Poznań. ***J. N. Pietrowski.***

Znaczną nadsyłkę pięknéj ruskiéj ***herbaty Pecco,*** odebrałem w komisie, którą polecam do prędkiego rozprzedania funt od 1 Tal. 10 Sgr. do 3 Tal.

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Świeżę łososie i świeże sendacze odebrali

W. F. Meyer & Comp.

Pierwszą nadsełkę ***ponsowych Messeńskich*** pomarańczy otrzymali ***W. F. Meyer & Comp.***

PĄCZKI

co dzienń 3 razy świeżo smażone, sztuka po 1 Sgr.; sześć sztuk za Złoty, za umyślném i wczesném zamówieniem i po 3 grp. poleca Cukiernia

A. Pfitznera w Poznaniu.